Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 22.01.2025 www.osw.waw.pl

Większe ryzyka, większe nadzieje: Ukraina wobec Trumpa

Tadeusz Iwański

Inaugurację Donalda Trumpa prezydent Wołodymyr Zełenski określił jako dzień zmiany i nadziei na rozwiązanie globalnych wyzwań oraz osiągnięcie długotrwałego i sprawiedliwego pokoju. Zapewnił również nowego przywódcę o gotowości do współpracy w realizacji tego celu.

Kijów przyjął zmianę w Białym Domu z optymizmem i nadzieją pomimo świadomości ryzyk z nią związanych. Zełenski oczekuje, że Trump będzie bardziej zdecydowany i aktywniejszy w udzielaniu pomocy Kijowowi aniżeli administracja Joego Bidena, postrzegana jako zbyt zachowawcza wobec Moskwy z powodu obaw o eskalację, w tym nuklearną. W ukraińskiej percepcji w przypadku braku porozumienia z Władimirem Putinem Trump ma być skłonny do zwiększenia presji na Rosję i umożliwienia Ukrainie dalszej skutecznej walki z agresorem.

Komentarz

- **Kijów skutecznie zaprezentował się administracji Trumpa jako konstruktywny i gotów do ustępstw partner.** Jeszcze przed wyborami władze ukraińskie stonowały retorykę dotyczącą warunków rozwiązania konfliktu. Dopuściły rezygnację z dążenia do przywrócenia pełnej integralności terytorialnej de facto (choć nie de iure) oraz nieobjęcie terenów okupowanych gwarancjami bezpieczeństwa w ramach potencjalnego członkostwa Ukrainy w NATO. W ten sposób Zełenski odpowiedział na zapowiadane przez nowego prezydenta USA szybkie zakończenie wojny, by przekonać go, że to Kreml odpowiada za blokowanie rozmów. W zamyśle Kijowa uświadomienie Trumpowi roli i rzeczywistych celów Putina nieuchronnie doprowadzi do nieporozumień oraz popchnie amerykańskiego przywódcę do jednoznacznego opowiedzenia się po stronie Ukrainy i udzielenia jej znacznej pomocy wojskowej i finansowej.
- **Jeszcze w 2024 r. Kijów podjął skuteczne działania na rzecz dotarcia do Trumpa ze swoją wizją zakończenia konfliktu.** Polega ona na wzmocnieniu militarnym i finansowym Ukrainy oraz przyznaniu jej przez Zachód, a przede wszystkim USA, gwarancji bezpieczeństwa (a optymalnie – członkostwa w NATO) jeszcze przed rozpoczęciem negocjacji z Putinem. We wrześniu Zełenski osobiście rozmawiał z Trumpem w Nowym Jorku, a po wyborach – telefonicznie. Biorąc pod uwagę transakcyjny sposób prowadzenia polityki przez nowego prezydenta, dwa z pięciu punktów tzw. Planu Zwycięstwa, przedstawionego mu przez Zełenskiego we wrześniu ub.r., miały pokazać wymierne korzyści dla USA z zaangażowania się po stronie Kijowa (chodzi o wykorzystanie ukraińskich strategicznych surowców mineralnych i zastąpienie

amerykańskich żołnierzy stacjonujących w Europie ukraińskimi). W grudniu szef Biura Prezydenta Andrij Jermak prowadził w Waszyngtonie dalsze rozmowy, m.in. z Mikiem Waltzem – kandydatem na doradcę ds. bezpieczeństwa narodowego – i generałem Keithem Kelloggiem – specjalnym wysłannikiem Trumpa ds. Ukrainy i Rosji. Z kolei w styczniu Zełenski udzielił trzygodzinnego wywiadu popularnemu wśród republikanów podcasterowi Lexowi Fridmanowi, aby dotrzeć z przekazem do zwolenników MAGA („Make America Great Again").

- **Ukraińskie nadzieje związane z Trumpem wynikają z frustracji kursem jego poprzednika.** Krytyka Bidena zasadzała się na jego zbyt dużej ostrożności w przekazywaniu pomocy wojskowej (wystarczająco, by przetrwać, ale za mało, by zwyciężyć), co przedłuża wojnę oraz skutkuje olbrzymimi zniszczeniami infrastruktury i licznymi ofiarami. Nie oznacza to, że Kijów nie dostrzega ryzyk. Chodzi przede wszystkim o potencjalne przymuszenie go przez nowego przywódcę USA do zawarcia niekorzystnego porozumienia w następstwie odcięcia wsparcia wojskowego i danych wywiadowczych, uzyskanie porozumienia z Putinem bez udziału Ukrainy czy utratę przez Trumpa zainteresowania wynegocjowaniem pokoju. Obawy dotyczą zaś problemów z przekonaniem lidera do utrzymania i zwiększenia pomocy czy do tego, że objęcie Ukrainy gwarancjami bezpieczeństwa to jedyny sposób na uzyskanie trwałego pokoju.